

Sygn. akt VIII Ga 171/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący - SSO Piotr Sałamaj

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2018 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko R. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 5 grudnia 2017 r., sygn. akt V GC-upr 735/17

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w sprawie w zakresie rozprawy z dnia 5 grudnia 2017 r. i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Koszalinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

SSO (...)

Sygn. akt VIII Ga 171/18

UZASADNIENIE

Powódka A. K. (1), prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowe (...), wniosła o zasądzenia od pozwanego R. P. kwoty 6.691,20 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 3.03.2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wyjaśniono, że powódka na zlecenie pozwanego wykonała usługę transportową, zgodnie z zleceniem transportowym, za które wystawiła fakturę VAT. Pozwany, pomimo odebrania dokumentów przewozowych i braku kwestionowania wykonanej usługi, nie uregulował należności z tytułu wystawianych przez powódkę faktur VAT.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Koszalinie uwzględnił powództwo w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana zakwestionowała roszczenie zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Podniosła zarzut niewykazania przez powódkę faktu wykonania przewozu w sposób należyty, w terminie. Pozwana zakwestionowała również prawidłowość wyliczenia kwoty na którą opiewa faktura VAT. W podsumowaniu pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości jako nieudowodnionego.

W dniu 20.06.2017r. zmarła powódka A. K. (2). Pismem z 10 lipca 2017 r. do sprawy w miejsce zmarłej powódki przystąpił jej spadkobierca – M. K..

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2017 r. (sygn. akt V GC-upr. 735/17) Sąd Rejonowy w Koszalinie zasądził od pozwanego R. P. na rzecz powoda A. K. (1) kwotę 6.691,20 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 3 marca 2017 r. do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 250 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych i kwotę 1.817 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Orzeczenie oparte zostało na następujących ustaleniach i wnioskach.

Strony związane były umową przewozu w transporcie międzynarodowym, na podstawie której powód M. K. (uprzednio A. K. (1)) wykonał dla pozwanego przewóz z miejsca załadunku S. D., H. W. (...), B. do miejsca rozładunku (...) B., C. W..

Powód po wykonanym transporcie przesyłał pozwanemu wymagane dokumenty, w tym faktury VAT na kwotę wynagrodzenia określone zgodnie ze zleceniem transportowym w wysokości 1.250 euro przeliczanymi na polskie złote po średnim kursie NBP ogłoszonym z dnia poprzedzającego dzień rozładunku. Pozwany, mimo wezwania do zapłaty nie zapłacił należności przed wszczęciem procesu.

W tym stanie faktycznym powództwo w ocenie Sądu Rejonowego okazało się zasadne.

Powód przedstawił jednoznaczne w swej wymowie dokumenty potwierdzające fakt wykonania wyżej opisanego przewozu – kopie zlecenia transportowego, listu przewozowego CMR oraz dowodu dostawy.

Całkowicie nieuzasadniona jest w tej sytuacji odmowa uregulowania należności z tego tytułu przez pozwanego. Pozwany w sprzecznie od nakazu zapłaty choć przyznał, że powód świadczył na jego rzecz usługę transportową, to zakwestionował roszczenie powoda zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Według Sądu zarzut ten nie znajduje uzasadnienia. Zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu, to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 6 k.c.). Powód w szczególności winien wykazać, że strony zawarły umowę przewozu, z której wywodzi żądanie oraz jej treść, przynajmniej w zakresie świadczeń obu stron. Zdaniem Sądu powód obowiązkowi temu sprostał.

Pozwany, choć wniósł o oddalenie powództwa i zakwestionował roszczenie powoda zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, to w istocie nie przytoczył żadnych merytorycznych argumentów przeciwko żądaniu pozwu, ograniczając się jedynie do lakonicznego stwierdzenia, że roszczenie powoda jest nieudowodnione, nie oferując przy tym żadnego dowodu. Pozwany nie odniósł się do dokumentów przedłożonych przez powoda, jak również nie zakwestionował ich autentyczności. Strona pozwana nie wykazała również, aby oponowała przeciw żądaniu powoda ujętym w przedsądowym wezwaniu z 20 kwietnia 2017 r. Należało zatem uznać, że zarówno faktura jak i treść samego wezwania odzwierciedlały ustalenia stron zarówno w zakresie ceny i terminu zapłaty, jak również stanowiły potwierdzenie wykonania umowy przewozu przez powoda. Pozwany nie wyjaśnił również w postępowaniu przed sądem, dlaczego nie odniósł się do treści faktur oraz wezwania do zapłaty, skoro jak twierdził, roszczenie powoda jest niezasadne.

Obowiązkiem pozwanego było wypowiedzenie się o twierdzeniach przeciwnika procesowego, co wynika z treści art. 3 k.p.c., art. 6 § 2 k.p.c. oraz art. 503 § 1 k.p.c. Pozwany nie przedstawił żadnych wyjaśnień, postępując wbrew obowiązkowi przywołanym powyżej. W konsekwencji dowody zaoferowane przez powoda należało uznać za wystarczające do przyjęcia za udowodnienie jego twierdzeń, zwłaszcza z uwagi na to, że pozwany nie udowodnił żadnych okoliczności faktycznych, które nakazywałyby zweryfikować wnioski przedstawione powyżej. Te same argumenty, które przemawiają za przyjęciem za udowodnione zawarcie umowy przez strony przekonują również o tym, że powód wykonał umowę przewozu i przysługuje mu z tego tytułu wynagrodzenie, o którym mowa w pozwie. Sąd wskazał również należy, że pozwany nie stawiał się na rozprawie, aby bronić swego stanowiska lub przedstawić okoliczności, które zaprzeczałyby twierdzeniom strony powodowej.

Już tylko na marginesie Sąd wskazał, że to strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodzenia co do tych okoliczności na niej spoczywał, zaś sąd powinien wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów.

Z przytoczonych wyżej względów powództwo podlegało uwzględnieniu co do kwoty należności głównej zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 6.691,20 zł od dnia 3 marca 2017 r. do dnia zapłaty (Konwencja o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) z 19 maja 1956 r.

O odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu, na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. 2016 r., poz. 684 ze zm.).

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 108 k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c., w myśl zasady odpowiedzialności za wynik sprawy.

Postanowieniem z dnia 13 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy sprostował wyrok z 5 grudnia 2017 r. w ten sposób, że w pkt. I sentencji w miejsce oznaczenia powoda (...) wpisał prawidłowo (...).

Apelacją pozwany zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając orzeczeniu naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 149 § 2 k.p.c. oraz art. 214 § 1 k.p.c. poprzez przeprowadzenie rozprawy, jej zamknięcie oraz wydanie wyroku w jednym terminie pod nieobecność pozwanego, mimo braku prawidłowego zawiadomienia pozwanego o terminie rozprawy, jak również zaniechanie odroczenia rozprawy, mimo nieprawidłowości w doręczeniu zawiadomienia (niedoręczeniu zawiadomienia), a w konsekwencji nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. polegającą na pozbawieniu pozwanego, jako strony niniejszego postępowania, możliwości obrony swoich praw.

W związku z powyższym pozwany wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym zarzucaną wyżej nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji, wszczętego na skutek niniejszej apelacji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,
3. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów wymienionych w apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się w pełni uzasadniona.

Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W rozpatrywanej sprawie Sąd Okręgowy zgodził się z pozwanym, że postępowanie przeprowadzone przez Sąd Rejonowy objęte jest częściowo nieważnością z uwagi na pozbawienie pozwanego możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Z kolei stosownie do treści art. 386 § 2 k.p.c. w razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok i znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością. Innymi słowy, w razie zaistnienia którejkolwiek z przesłanek stwierdzenia nieważności, enumeratywnie wymienionych w art. 379 k.p.c., zawsze aktualizuje się skutek określony w art. 386 § 2 k.p.c. w postaci uchylenia orzeczenia i zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością, bez względu na istnienie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy wymienionymi w tym przepisie uchybieniami a rozstrzygnięciem sądu pierwszej instancji.

Przepis artykułu 379 pkt 5 k.p.c. przewidujący nieważność postępowania w przypadku pozbawienia strony możliwości obrony swych praw gwarantuje stronie prawo korzystania z przywilejów procesowych, a tym samym zapewnia jej konstytucyjne prawo do sądu i związane z nim prawo do obrony. W prawidłowo prowadzonym postępowaniu strona w

granicach zakreślonych przepisami prawa ma bowiem wiedzę na temat toczącego się postępowania oraz ma możliwość podnoszenia twierdzeń i zgłaszania dowodów na ich poparcie. Nieważność z art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi więc wtedy, gdy możliwości obrony swych praw została pozbawiona strona procesu (uczestnik w postępowaniu nieprocesowym).

W orzecznictwie podkreśla się nadto, że pozbawienie strony możliwości obrony należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy i nie należy go wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w sprawie. Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w procesie oznacza natomiast sytuację, w której sąd nie powinien w ogóle przystępować do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Chodzi tu niewątpliwie o takie uchybienia procesowe popełnione przez sąd, które w praktyce uniemożliwiają stronie podjęcie stosownej obrony, zwłaszcza gdy nie miała ona możliwości usunięcia skutków tych uchybień na następnych rozprawach poprzedzających wydanie wyroku w danej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2002 r. V CKN 1057/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r. I CK 226/04). Wyjaśnić przy tym należy, że niemożność obrony swych praw nie musi istnieć w ciągu całego postępowania przed sądem pierwszej instancji, lecz znaczenie ma to, czy występowała ona przy orzekaniu i w postępowaniu bezpośrednio poprzedzającym wydanie orzeczenia.

W celu ustalenia, czy miało miejsce pozbawienie strony możliwości działania, należy więc kolejno zbadać, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość strony do podjęcia stosownych działań w postępowaniu, a także, czy bez względu na te uchybienia strona mogła bronić swych praw w postępowaniu.

W rozważanej sprawie zarządzeniem z dnia 6 listopada 2017 r. wyznaczony został termin rozprawy na dzień 5 grudnia 2017 r. (karta 88 akt), z poleceniem zawiadomienia o tym terminie pełnomocników stron. Pełnomocnikiem pozwanego jest adw. A. P., która zawiadomienie o terminie rozprawy, jak wynika z elektronicznego potwierdzenia odbioru ((...)), odebrała dopiero w dniu 5 grudnia 2017 r., o godzinie 19:46 (vide k. 101). Rzeczona rozprawa wyznaczona została na godzinę 11:35 i jak wynika z jej protokołu o tej godzinie się rozpoczęła i trwała do 11:50 (k. 102). Oczywistym zatem jest, że zawiadomienie do pełnomocnika pozwanego dotarło już po rozprawie i po wydaniu wyroku. W protokole rozprawy z 5 grudnia 2017 r. wpisano, że po wywołaniu sprawy „nie stawił się nikt, o terminie zawiadomieni prawidłowo”. Następnie Sąd dopuścił dowody z dokumentów, Przewodnicząca zamknęła rozprawę, po czym ogłosiła wyrok przez odczytanie sentencji i podanie zasadniczych motywów rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Okręgowego data odbioru przez pełnomocnika pozwanego zawiadomienia o rozprawie wskazuje, że nie tylko nie został zachowany żaden z terminów, o których stanowi przepis art. 149 § 2 k.p.c., ale nadto, że wystąpiła przeszkoda do procedowania, obligująca Sąd pierwszej instancji do odroczenia rozprawy na podstawie art. 214 § 1 k.p.c. Zgodnie bowiem z ostatnim z przywołanych przepisów rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowości w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyżyć. W realiach tej sprawy Sąd Rejonowy winien stwierdzić, że nastąpiła bezwzględna przeszkoda do przeprowadzenia rozprawy w dniu 5 grudnia 2017 r. (zresztą jedynej w sprawie) w postaci braku potwierdzenia odbioru przez pełnomocnika pozwanego zawiadomienia o rozprawie, które nie mogło być jeszcze fizycznie zwrócone do Sądu w chwili rozpoczęcia rozprawy (11:35), gdyż zostało doręczone (a dokładnie wydane w wyniku drugiego awizowania) w tym samym dniu, ale kilka godzin później (19:46). Data tego doręczenia, tj. 5.12.2017 r., pomijając nawet godzinę, wynika z elektronicznego potwierdzenia odbioru, na którym odbiorca (pełnomocnik pocztowy) własnoręcznie wpisał datę odbioru i złożył pod nią podpis (k. 101 verte). W związku z powyższym Sąd Odwoławczy wyraża zdziwienie, że powyższe (...) znajduje się w aktach przed protokołem rozprawy z 5 grudnia 2017 r., co wydaje się być błędem sekretarza sądowego, który zajmował się aktami po rozprawie i dysponując już tym (...) w systemie obsługującym biurowość sądową, wydrukował je i wysłał omyłkowo przed protokołem.

W ocenie Sądu Okręgowego brak odroczenia – na podstawie art. 214 § 1 k.p.c. - rozprawy w dniu 5 grudnia 2017 r., pomimo ewidentnej nieprawidłowości w doręczeniu zawiadomienia pełnomocnikowi pozwanego, skutkowało tym, że Sąd pierwszej instancji przeprowadzając postępowanie dowodowe pod nieobecność pełnomocnika pozwanego, pozbawił pozwanego możliwości udowodnienia swoich racji i obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.), zwłaszcza że

po uchyleniu przez Sąd Okręgowy w Koszalinie postanowienia o przekazaniu sprawy do Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie, pozwany nie miał możliwości ustosunkowania się do pisma przygotowawczego powoda z dnia 7.11.2017 r., będącego reakcją na sprzeciw od nakazu zapłaty.

Konkludując należy wskazać, że skoro w sprawie wystąpiła nieważność postępowania, to na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. konieczne było orzeczenie o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia i zniesieniu postępowania przed Sądem Rejonowym w zakresie, w jakim jest ono dotknięte nieważnością, a więc w zakresie rozprawy z dnia 5 grudnia 2017 r., na której Sąd Rejonowy dopuścił dowody z dokumentów (nota bene w sposób niewystarczająco te dokumenty identyfikujący) i wydał zaskarżony wyrok.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy prawidłowo zawiadomi o rozprawie pełnomocników stron, a następnie przeprowadzi postępowanie dowodowe i wyda orzeczenie kończące postępowanie w sprawie.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.

SSO (...)